



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (uzasadnienie)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 17 października 2019 r., I ACa 82/19,

w sprawie z powództwa P. z siedzibą w W.

przeciwko Andrzejowi M.Z.

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

SSN Tomasz Szanciło

SSN Mariusz Łodko

SSN Paweł Czubik
(cum votum separatum)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo P. w W. przeciwko A.Z. o zapłatę kwoty 120 408,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie z ograniczeniem jego odpowiedzialności do wartości hipotek wpisanych w KW [...] i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2009 r. G. S.A. w K. (dalej: G.) zawarł z M.R. i A.Z. umowę kredytu hipotecznego nr [...], dotyczącą kwoty 70 828,59 zł, która miała zostać spłacona w 192 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, w wysokości, terminach i na rachunek wskazany w harmonogramie spłat. W przypadku niespłacenia dwóch rat Bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub części z zastrzeżeniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

Jedną z form zabezpieczenia kredytu była hipoteka zwykła na rzecz Banku w wysokości kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna wyrażona w złotych polskich do kwoty stanowiącej 70% kwoty kredytu na nieruchomości położonej w [...], stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym [...] i powierzchni 699 m², dla której prowadzona jest KW [...]. Jej właścicielem w dniu zawarcia umowy był pozwany.

Wobec braku spłat Bank w pismach z 31 marca 2011 r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. W piśmie wskazano, że aktualne zadłużenie z tytułu należności kapitałowej wynosi 1 235,79 zł, a odsetki podwyższone naliczane są według stopy 15,70%. Pisma zostały podpisane przez G.B. – Dyrektora Departamentu Windykacji Telefonicznej Banku. Pozwany odebrał pismo skierowane do niego, jak również pismo skierowane do kredytobiorcy. W dniu 29 czerwca 2011 r. G. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny w związku z zadłużeniem wynikającym z umowy o kredyt hipoteczny nr 123044, z którego wynikało, że zadłużenie z tytułu niespłaconej należności głównej wynosi 71 077,01 zł, a nadto uwzględniono odsetki umowne i za opóźnienie oraz opłaty i prowizje. Postanowieniem z 18 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w sprawie I Co 7834/11 nadał temu tytułowi klauzulę wykonalności przeciwko kredytobiorcom. Wszczęte w oparciu o ten tytuł postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na wniosek wierzyciela postanowieniem z 23 kwietnia 2014 r., na podstawie art. 825 k.p.c.

W dniu 22 kwietnia 2014 r., na podstawie aneksu nr 1 do umowy z 31 marca 2014 r. sprzedaży wierzytelności nr [...], G. zbył na rzecz powoda wierzytelność z tytułu umowy o kredyt hipoteczny z 7 października 2009 r. w łącznej kwocie 108 275,85 zł. Za zbywcę wierzytelności działali: członek zarządu R.S. oraz prokurent M.K. (umowa) i prokurent J.M. (aneks). Zgodnie z wpisem do Krajowego Rejestru Przedsiębiorców G. składał oświadczenia woli m.in. poprzez członka zarządu i prokurenta działających łącznie.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu pozwanego, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana, gdyż pismo zawierające oświadczenie woli w tym zakresie zostało sporządzone przez osobę nieuprawnioną, a nadto nie doręczono go M.R. Wskazując na art. 253 k.p.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawę badania prawdziwości dokumentu stanowią okoliczności poddające w wątpliwość prawdziwość zawartej w nim informacji, jak też podpisu, którym został on opatrzony, a zarzuty tego nie dotyczyły, ale odnosiły się do umocowania osoby składającej podpis. Powód, co prawda, nie załączył pełnomocnictwa dla G.B., jednak po wypowiedzeniu umowy Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, wniósł o nadanie mu klauzuli wykonalności i egzekwował należność w postępowaniu egzekucyjnym, a dodatkowo stwierdził istnienie zobowiązania, przenosząc wierzytelność na rzecz powoda. Umowa cesji została podpisana przez osoby uprawnione do składania oświadczeń woli w imieniu G., a zatem uznawał on wypowiedzenie za skuteczne i tym samym dokonane przez osobę uprawnioną w jego strukturach do składania określonych oświadczeń, z czego na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) wynika, że G.B. posiadał stosowne umocowanie. Poza tym skoro umowa cesji została zawarta przez osoby uprawnione do składania oświadczeń przez Bank, to sprzedając oznaczoną wierzytelność, w wysokości, która wynikać miała z wypowiedzenia umowy, niewątpliwie potwierdziły one złożone oświadczenie o wypowiedzeniu (art. 103 § 2 k.c.). I chociaż korespondencja zawierająca wypowiedzenia umowy nie została doręczona drugiemu z kredytobiorców, to umowa przewidywała solidarność dłużników, jak również w bankowym tytule egzekucyjnym wskazano, że w ten sposób odpowiedzialni są dłużnicy wobec Banku, a więc zastosowanie ma art. 366 k.c. Wobec tego skuteczne doręczenie i wypowiedzenie umowy wobec jednego z dłużników osobistych

odpowiadających solidarnie jest wystarczające do stwierdzenia istnienia wierzytelności wypowiedzianej i aktualizacji odpowiedzialności dłużnika hipotecznego za zobowiązanie wymagalne na skutek wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo znajduje uzasadnienie w świetle art. 65 ust. 1 i 3, art. 69 i 75 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 146; dalej: „u.k.w.h.”). Wierzyciel hipoteczny, w celu przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości, musi wcześniej uzyskać tytuł wykonawczy, zatem roszczenie o zapłatę skierowane przeciwko dłużnikowi hipotecznemu zapewnia realizację jego uprawnień. Opiera się to na koncepcji tzw. obligacji realnej, według której wierzyciel może z tytułu hipoteki żądać od właściciela nieruchomości zapłaty sumy hipoteki z ograniczeniem do przedmiotu hipoteki i jej wysokości. Chociaż pozwany podnosił, że nie wypowiedziano mu wierzytelności hipotecznej stosownie do art. 78 u.k.w.h., to Sąd Okręgowy stwierdził, iż przepis ten ma na celu ochronę dłużnika rzeczowego, który nie będąc stroną stosunku zobowiązaniowego między wierzycielem a dłużnikiem osobistym, powinien być świadomy wymagalności wierzytelności hipotecznej, gdyż wówczas aktualizuje się jego odpowiedzialność jako dłużnika rzeczowego. Z tego też wynika funkcja informacyjna powyższej regulacji. Przepis ten nie znajduje zastosowania, gdy dłużnik rzeczowy jest jednocześnie dłużnikiem osobistym, a pozwany był nie tylko dłużnikiem hipotecznym, ale również stroną umowy kredytu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że na potwierdzenie istnienia i wysokości wierzytelności powód przedstawił wystawiony przez G. przeciwko kredytobiorcom bankowy tytuł egzekucyjny, opiewający na należności wynikające z umowy o kredyt. Z uwagi na wyrok Trybunał Konstytucyjny wyciąg z ksiąg bankowych z utracił moc dokumentu urzędowego w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, niemniej podlega ocenie jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). Sąd Okręgowy wskazał, że w bankowym tytule egzekucyjnym określono należność główną (niespłacony kapitał) na kwotę 71 077,01 zł, a z umowy wynika, że udzielony kredyt wynosił 70 828,59 zł, przy czym powód nie wyjaśnił tej rozbieżności. Co więcej w 2011 r., a więc po ponad roku spłacania kredytu, w pismach z 31 marca 2011 r. Bank określił zaległą należność z tytułu kapitału na kwotę 1 235,79 zł, zaś z umowy wynika,

że wszystkie spłacane raty miały charakter kapitałowo-odsetkowy. Wobec tego już od wpłaty pierwszej raty kredytobiorca spłacał kapitał, a więc należność z tego tytułu powinna maleć. Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zostało zatem udowodnione co do wysokości.

Apelację od wyżej powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do części kwoty należności głównej i kosztów procesu, wnosząc o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 70 828,59 zł z zastrzeżeniem ograniczenia odpowiedzialności strony pozwanej do powyższej nieruchomości. Wyrokiem z 17 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił tę apelację i rozstrzygnął o kosztach procesu za drugą instancję.

Sąd ten stwierdził, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w jego uzasadnieniu. W ocenie tego Sądu powód nie wykazał bowiem, że umowa kredytu została skutecznie wypowiedziana. Już w sprzeciwie od nakazu zapłaty i w piśmie z 5 czerwca 2018 r. pozwany podważył skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, wskazując, że osoba, która podpisała wypowiedzenie, nie miała uprawnień do złożenia oświadczenia tej treści. Przy tym, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ma znaczenia, że został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny, złożony wniosek o nadanie mu klauzuli wykonalności, należność była egzekwowana, a następnie doszło do zawarcia umowy cesji. To, czy wypowiedzenie jest skuteczne, wynika nie z dokonanych później czynności Banku, lecz z istnienia uprawnień osoby działającej w jego imieniu do dokonania tego rodzaju czynności materialnoprawnej. Jednostronna czynność prawna, jaką jest wypowiedzenie, dokonana bez umocowania jest nieważna (art. 104 k.c.). Powód nie złożył dowodów, z których wynikałoby umocowanie tej osoby do składania oświadczeń woli w imieniu Banku.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podzielił rozważania Sądu Okręgowego na tle art. 78 ust. 1 u.k.w.h., który ma na celu ochronę dłużnika rzeczowego, i że nie znajduje on zastosowania, gdy dłużnik rzeczowy jest jednocześnie dłużnikiem osobistym, jak w niniejszej sprawie. Odróżnienia wymaga przy tym oświadczenie o wypowiedzeniu oparte na stosunku kontraktowym, które powinno zostać

skierowane do dłużnika osobistego, od oświadczenia składanego dłużnikowi rzeczowemu, które – choć nazwane „wypowiedzeniem” – nie ma ściśle takiego charakteru cywilnoprawnego i spełnia funkcję głównie informacyjną. Tym samym wypowiedzenie hipoteki w stosunku do dłużnika rzeczowego może być uznane za skuteczne wraz z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu. W niniejszej sprawie okoliczność ta ma jednak znaczenie drugorzędne, gdyż pozwany jest jednocześnie dłużnikiem osobistym. Warunkiem dochodzenia wierzytelności od dłużnika osobistego (również tego, który jest dłużnikiem rzeczowym) jest skuteczne wypowiedzenie umowy kredytu. Co prawda powód wywodził, że doręczenie dłużnikowi rzeczowemu przez sąd odpisu pozwu o zapłatę zabezpieczonej wierzytelności należy uznać za równoznaczne z doręczeniem oświadczenia w sprawie wypowiedzenia zabezpieczonej wierzytelności, niemniej – zdaniem Sądu Apelacyjnego – art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa składania w imieniu mocodawcy oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (za wyjątkiem zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia lub uznania powództwa). Oznacza to, że doręczenie pozwanemu odpisu pozwu nie jest równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, gdyż reprezentujący powoda pełnomocnik nie dysponował pełnomocnictwem, które uprawniałoby go do składania tego rodzaju oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego:

- art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.; dalej: „pr. bank.”), w brzmieniu obowiązującym do 9 grudnia 2012 r., w zw. z art. 99 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pełnomocnictwo do dokonania wypowiedzenia powinno być udzielone w formie dokumentu, podczas gdy do dokonania wypowiedzenia nie jest przewidziana forma szczególna, a więc i pełnomocnictwo do jego dokonania może być udzielone w dowolnej formie;

- art. 104 zd. 2 w zw. z art. 103 § 1 k.c. przez ich pominięcie prowadzące do

uznania, że jednostronna czynność prawna dokonana bez umocowania jest nieważna i nie może być następnie potwierdzona przez osobę, w imieniu której została dokonana;

- art. 75 ust. 1 pr. bank., w brzmieniu obowiązującym do 9 grudnia 2012 r., w zw. z art. 60 w zw. z art. 61 § 1 w zw. z art. 509 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że samo doręczenie pozwanemu odpisu pozwu o zapłatę nie może stanowić skutecznego wypowiedzenia, które prowadzi do postawienia w stan wymagalności całej należności;

- art. 78 ust. 1 u.k.w.h. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wypowiedzenie, o którym mowa w tym przepisie, ma inny charakter niż wypowiedzenie cywilnoprawne i choć samo w sobie może być uznane za dokonane skutecznie przez złożenie pozwu, to nie wywołuje skutków wypowiedzenia, w sytuacji, w której dłużnik rzeczowy jest jednocześnie dłużnikiem osobistym;

- art. 91 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do dokonywania czynności materialnoprawnych, w związku z czym doręczenie odpisu pozwu nie może być uznane za równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu;

2. przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie, że roszczenia strony powodowej nie zasługują na uwzględnienie w jakiegokolwiek części z uwagi na brak postawienia całej należności w stan wymagalności w stosunku do dłużnika rzeczowego (pозwanego), w sytuacji gdy w dniu zamknięcia rozprawy roszczenia powoda były wymagalne, czy to w związku ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przez kredytodawcę, czy też w związku z doręceniem pozwanemu odpisu pozwu o zapłatę, a wymagalne były poszczególne raty kredytu.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że chociaż został sformułowany zarzut naruszenia prawa procesowego, to tak naprawdę nie miał on samodzielnego charakteru, gdyż miał być wynikiem – zdaniem skarżącego – naruszenia przepisów prawa materialnego dotyczących skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu (niezależnie, czy miałyby do tego dojść w wyniku oświadczenia złożonego przez Bank, czy w wyniku doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie). Tak naprawdę jako zarzut naruszenia przepisu proceduralnego powinien zostać zakwalifikowany zarzut dotyczący naruszenia art. 91 k.p.c. odnośnie do uprawnień materialnoprawnych pełnomocnika procesowego, podczas gdy został on przedstawiony jako zarzut naruszenia prawa materialnego, ale ostatecznie nie miało to wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Kluczowe było bowiem ustalenie, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu już w wyniku oświadczenia złożonego przez Bank. Chodzi mianowicie o pismo z 31 marca 2011 r., w którym Bank złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. To pismo zostało podpisane przez G.B. – Dyrektora Departamentu Windykacji Telefonicznej Banku. Faktem jest, że w toku procesu powód nie przedstawił pełnomocnictwa dla osoby składającej w imieniu G. oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 k.c.). Samo w sobie nie powoduje to jednak nieważności, a w konsekwencji i bezskuteczności takiego wypowiedzenia, a to ze względu na treść art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c., przywołanych w zarzutach skargi kasacyjnej. Sąd Apelacyjny bardzo lakonicznie wskazał, że to, czy wypowiedzenie jest skuteczne, wynika nie z dokonanych później czynności Banku, lecz z istnienia uprawnień osoby działającej w jego imieniu do dokonania tego rodzaju czynności materialnoprawnej, a następne czynności Banku nie mają znaczenia. Nie rozwinął jednak tej myśli i tak naprawdę nie jest wiadome, czy zdaniem Sądu drugiej instancji w takiej sytuacji nie ma zastosowania art. 103 § 1 k.c. (powołał się on bowiem jedynie na art. 104 zd. 1 k.c., a więc na nieważność jednostronnej czynności prawnej), czy w realiach sprawy ten przepis nie znajduje zastosowania.

Zgodnie z art. 104 k.c. jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jednakże

gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania.

W zdaniu pierwszym powołanego przepisu została wyrażona zasada odnośnie do skutku jednostronnej czynności dokonanej przez *falsus procurator* (fałszywego pełnomocnika). Taką jednostronną czynnością prawną jest m.in. wypowiedzenie umowy. Oznacza to, że wypowiedzenie umowy jest co do zasady nieważne, jeżeli zostało dokonane przez osobę, która działała bez umocowania lub z przekroczeniem zakresu rzeczowego pełnomocnictwa. Wyjątek od tej zasady został przewidziany w zdaniu drugim powołanego przepisu, gdy oświadczenie woli jest kierowane do oznaczonego adresata (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Warunkiem jego zastosowania jest zgoda tego, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, na działanie składającego oświadczenie woli bez umocowania. Zgoda, czyli aprobat lub co najmniej akceptacja takiego działania, nie dotyczy zachowania rzekomego mocodawcy, lecz osoby trzeciej będącej adresatem jednostronnego oświadczenia woli złożonego przez fałszywego pełnomocnika (zob. wyrok SN z 15 lutego 2019 r., II CSK 723/17).

Istotne jest przy tym, że zgoda osoby, do której skierowane jest oświadczenie, nie jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 § 1 k.c., a więc nie ma zastosowania zdanie drugie tego artykułu, co w tej sprawie pozostawało bez znaczenia, gdyż ani prawo bankowe, ani żadna inna ustawa nie wymaga zachowania formy szczególnej dla wypowiedzenia umowy kredytu, a taka forma nie wynikała również z umowy z 7 października 2009 r. (§ 21), co oznacza, że zastosowanie znajdował art. 77 k.c. (przy czym wypowiedzenie miało formę pisemną) – można zatem mówić co najwyżej o formie pisemnej *ad probationem* (art. 74 k.c.). Zgoda, o której mowa w art. 104 zd. 2 k.c., może być zatem wyrażona w dowolnej formie i musi zostać wyrażona najpóźniej w chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika. Do wyrażenia zgody ma więc zastosowanie art. 60 k.c., czyli może ona zostać wyrażona przez każde zachowanie się osoby składającej oświadczenie woli, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a więc także *per facta concludentia*.

Nie ulega wątpliwości, że taka zgoda została wyrażona przez pozwanego, który po doręczeniu mu pisma wypowiedającego umowę kredytu nie kwestionował uprawnienia G.B. do działania w mieniu Banku. Pozwany nawet nie podnosił, aby kiedykolwiek przed procesem, w jakikolwiek sposób zgłosił zastrzeżenie w tym przedmiocie. Nie ulega zatem wątpliwości, że *per facta concludentia* wyraził zgodę na działanie bez umocowania osoby podpisującej pismo wypowiedające umowę kredytu. Dopiero na etapie postępowania sądowego pojawił się zarzut co do uprawnienia G.B. („z ostrożności procesowej”), co jednak nie miało wpływu na zastosowanie art. 104 zd. 2 k.c. Skoro bowiem pismo wypowiedające umowę kredytu, a więc jednostronne oświadczenia woli Banku, dotarło do adresata (pозwanego), a ten wyraził wówczas zgodę na działanie osoby podpisującej pismo bez pełnomocnictwa, to już w tym momencie zaszła przesłanka, o której mowa w art. 104 zd. 2 k.c. Późniejszy zarzut procesowy nie niweczy materialnoprawnych skutków, które wyniknęły ze zgody wyrażonej w trybie tego przepisu.

W związku z tym odpowiednie zastosowanie znajduje przepis dotyczący zawarcia umowy przez *falsus procurator*, tj. art. 103 k.c. W szczególności chodzi o § 1 tego artykułu, zgodnie z którym, jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Konsekwencją dokonania czynności z fałszywym pełnomocnikiem jest powstanie między stronami czynności prawnej stanu nazywanego bezskutecznością zawieszoną (*negotium claudicans*), który trwa do chwili potwierdzenia przez mocodawcę czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika, upływu okresu wyznaczonego na jej potwierdzenie albo odmowy potwierdzenia przez mocodawcę czynności prawnej. Osobie, w imieniu której działał fałszywy pełnomocnik, przysługuje prawo podmiotowe w postaci uprawnienia kształtującego do potwierdzenia czynności prawnej.

Potwierdzenie czynności dokonanej przez fałszywego pełnomocnika jest jednostronną czynnością prawną osoby, w imieniu której czynność taka została dokonana. Żaden przepis kodeksu cywilnego nie wymaga zachowania formy szczególnej dla tej czynności, co oznacza, że oświadczenie woli potwierdzające tzw. czynność prawną kulejącą może być co do zasady dokonane w jakiegokolwiek formie,

a więc również w formie dowolnej (ustnie, w sposób dorozumiany itd.). Nie ma tu bowiem zastosowania art. 63 § 2 k.c., albowiem mocodawca nie jest osobą trzecią, ale stroną dokonywanej czynności prawnej (w doktrynie przeważa jednak pogląd o zastosowaniu tego przepisu w sytuacji opisanej w art. 103 § 1 k.c.). Nie można jednak zapominać o art. 99 § 1 k.c., z którego wynika wymóg szczególnej formy dla czynności prawnej polegającej na potwierdzeniu umowy zawartej przez osobę działającą jako *falsus procurator*. Jak słusznie podnosi się w doktrynie, potwierdzenie umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika jest bowiem w rzeczywistości tożsame w skutkach z udzieleniem pełnomocnictwa osobie nieposiadającej umocowania. Pozostaje to jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż – jak była o tym mowa powyżej – dla wypowiedzenia umowy kredytu nie była wymagana forma szczególna *ad solemnitatem*. Potwierdzenie wywołuje skutki *ex tunc*, a więc czynność prawna uważana jest za ważną i skuteczną od chwili złożenia oświadczenia woli przez fałszywego pełnomocnika. Czynność taka wywołuje zatem skutki od chwili jej dokonania.

Powyższe oznacza, że Bank mógł w jakiegokolwiek formie potwierdzić oświadczenie o wypowiedzeniu złożone przez G.B. Adresatem oświadczenia o potwierdzeniu czynności prawnej jest jej druga strona. Potwierdzenie, o jakim mowa w art. 103 § 1 k.c., musi być wynikiem zachowania, z którego jednoznacznie wynika, że działający ma wiedzę na temat dokonania w jego imieniu czynności prawnej (w szczególności zawarcia umowy) przez *falsus procurator*a i zmierza do jej potwierdzenia. Nie musi to być zatem wyraźne potwierdzenie, a więc np. jednoznaczne oświadczenie mocodawcy na piśmie, że potwierdza czynność dokonaną w jego imieniu (potwierdzenie wyraźne), ale może to być każde zachowanie, które w sposób niebudzący wątpliwości dotyczy potwierdzanej czynności prawnej, dokonywane w celu jej potwierdzenia (potwierdzenie *per facta concludentia*, w sposób dorozumiany).

Podlega to ocenie w realiach konkretnej sprawy, a takiej oceny Sąd Apelacyjny w ogóle nie przeprowadził. Tymczasem po wypowiedzeniu umowy Bank dokonał szeregu czynności, które jednoznacznie świadczyły o jego intencji, tj. uznania oświadczenia złożonego w jego imieniu przez G.B. za wywołujące skutek prawny w postaci zakończenia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu.

Te czynności to: wystawienie 29 czerwca 2011 r. bankowego tytułu egzekucyjnego „w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową kredytu hipotecznego nr [...] z dnia [...] 2009.”, wystąpienie do sądu o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności (co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z 18 stycznia 2012 r.), wszczęcie na jego podstawie postępowania egzekucyjnego (ostatecznie umorzonego) i zbycie wierzytelności wynikającej z umowy kredytu na rzecz powoda. Nie było przedmiotem sporu, że te wszystkie czynności zostały dokonane przez osoby uprawnione do reprezentowania Banku – dotyczy nie tylko umowy cesji (przy jej zawarciu Bank był reprezentowany zgodnie z zasadami reprezentacji wynikającymi z KRS), ale również wcześniejszych czynności, skoro bankowemu tytułowi egzekucyjnemu została sąd nadał klauzulę wykonalności, w wyniku czego Sądy *meriti* były władne przyjąć, że i przy dokonywaniu tych czynności zostały zachowane zasady reprezentacji Banku, a pozwany nie przedstawił dowodów przeciwnych. To, że w żadnym dokumencie nie padło stwierdzenie, że są one dokonywane w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, nie odbiera im waloru czynności potwierdzających oświadczenie podpisane przez G.B., skoro intencja Banku dokonującego kolejnych czynności była oczywista. Tak naprawdę każda z tych czynności byłaby wystarczająca do uznania ją za czynność, o której mowa w art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c. Spełniają one bowiem wszystkie powyżej opisane wymogi.

W konsekwencji zasadny był zarzut naruszenia tych przepisów, także w kontekście art. 75 ust. 1 pr. bank., jeżeli chodzi o formę wypowiedzenia umowy i potwierdzenia tej czynności prawnej. Nie było zatem konieczne odniesienie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, skoro już tylko z powołanych przyczyn wypowiedzenie umowy kredytu należało uznać za skutecznie złożone w imieniu G. Niemniej należy zwrócić uwagę, że o ile prawo do potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez *falsus procurator* jest prawem niezbywalnym, a więc nie może być przeniesione na inną osobę (co oznacza, że cesjonariusz nie mógłby potwierdzić czynności prawnej w trybie art. 103 § 1 w zw. z art. 104 zd. 2 k.c.), to wątpliwości budzą wywodu Sądu Apelacyjnego odnośnie do zakresu umocowania pełnomocnika procesowego. Sąd ten uznał bowiem, że pozwu nie można uznać za wypowiedzenie umowy, gdyż art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do

przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa składania w imieniu mocodawcy oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (za wyjątkiem zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia lub uznania powództwa). Należy wskazać, że w orzecznictwie wyrażono słuszny pogląd, iż przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Jednak założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala uznać, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeżeli jest to niezbędne dla obrony jej praw w procesie. Dopuszczalne jest zatem udzielenie pełnomocnictwa materialnoprawnego w sposób dorozumiany, co uzasadnia włączenie do zakresu pełnomocnictwa procesowego uprawnienia do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. W takiej sytuacji skutki umocowania należy oceniać na podstawie art. 92 k.p.c. W przypadku natomiast przyjmowania przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną nie sposób rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową, skoro z procesowego punktu widzenia byłoby to niekorzystne dla strony rozszerzenie zakresu umocowania wywołujące skutek w postaci dojścia do adresata materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Nie można zatem aprobować tezy jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu. Skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione jako skuteczne (zob. np. wyroki SN: z 12 października 2007 r., V CSK 171/07; z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03; z 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176; z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 295; z 7 marca 2013 r., II CSK 476/12; z 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16; z 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16).

Analogiczne zasady należy przyjąć również w odniesieniu do innych czynności pełnomocnika procesowego, które mają wywołać skutki materialnoprawne. Ta kwestia nie została w ogóle rozważona przez Sąd Apelacyjny

– w aspekcie możliwości wypowiedzenia umowy w wyniku wniesienia pozwu, gdyby uznać, że nie doszło wcześniej do wypowiedzenia umowy kredytu. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na art. 78 ust. 1 u.k.w.h. Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że chociaż żądanie pozwu opiera się wyłącznie na odpowiedzialności rzeczowej pozwanego, postawienie wierzytelności w stan wymagalności uzależnione jest od dokonania uprzednio wypowiedzenia stosunku osobistego, które nie może jednak nastąpić na skutek doręczenia pozwu. Doręczenie dłużnikowi rzeczowemu przez sąd odpisu pozwu o zapłatę zabezpieczonej wierzytelności można uznać za równoznaczne z doręczeniem oświadczenia o wypowiedzeniu zabezpieczonej wierzytelności, także wtedy gdy pozew został wniesiony przez należycie umocowanego pełnomocnika procesowego.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[as]

M.M.